**O tym dlaczego w przedszkolach waldorfskich dzieci nie kopią piłki.**

Ewa Wiśniewska

Żeby odpowiedzieć na to pytanie należy wyjść od praw rządzących fazą rozwojową dziecka w wieku przedszkolnym. Dwa najważniejsze słowa klucze będące podstawą do wszelkich działań wychowawczych w tym wieku to: wzór i naśladowanie. To one obok rytmu stanowią podstawę prawidłowego rozwoju dziecka w wieku od urodzenia do siódmego, a nawet dziewiątego roku życia. Rudolf Steiner powiedział, że w obecności dzieci powinniśmy robić, myśleć i czuć tylko to co one mogą naśladować. Zdolność naśladowania dziecko przynosi ze sobą. Freja Jaffke pisze: „ wymaga to od nas, dorosłych, ciągłego starania się o to, żebyśmy byli dobrymi, w pełni wartościowymi wzorami do naśladowania; wzorami, które swoim zachowaniem i pracą rozbudzają w dzieciach pożądane impulsy. Chodzi o to, że naśladowania nie możemy dziecku wpoić; naśladowanie jest sprawą woli i musi wynikać bezpośrednio z działania woli dziecka. My natomiast możemy uświadomić sobie swoje postępowanie: jak wykonujemy pracę w domu i w ogrodzie, jak rozmawiamy z innymi ludźmi, jak troszczymy się o nich, jak kształtujemy otoczenie i jak o nie dbamy. Dziecko przyjmuje to wszystko w siebie, wszystko to wnika w nie głęboko aż po procesy kształtowania ciała”. [[1]](#footnote-1)

Barbara Kowalewska stwierdza: „ Jedną z podstawowych zasad, którą powinien się kierować każdy kto wychowuje i naucza dzieci do mniej więcej dziewiątego roku życia, jest zgodnie z wypowiedziami Steinera odwoływanie się do dziecięcej potrzeby naśladowania.”[[2]](#footnote-2) W latach sześćdziesiątych XX wieku do podobnych wniosków doszedł kanadyjski psycholog Albert Bandura. Jednak dopiero badania z zakresy neurofizjologii mózgu, które miały miejsce w latach dziewięćdziesiątych i odkrycie neuronów lustrzanych, które wywołują w dziecku impulsy naśladowania potwierdziły to o czym od dawna mówili pedagodzy waldorfscy : postrzegane czynności, ruchy, postawy, nastroje ludzi w otaczającym świecie są nie tylko przyswajane, ale i przeobrażone w popęd do „robienia tak samo”.[[3]](#footnote-3) Mając na uwadze powyższe stwierdzenia możemy poczuć ciężar odpowiedzialności spoczywający na barkach rodziców i wychowawców. F. Jaffke pisze: „ Bez rozróżniania czynów sensownych i nierozsądnych dziecko naśladuje w działaniu ludzi reprezentujących życie- to znaczy nas ,dorosłych. Takimi bowiem reprezentantami życia stajemy się w każdym procesie wychowania.”[[4]](#footnote-4)

Dziecko w swoim naśladowaniu jest bardzo oddane światu, które je otacza. Na wrażenia pochodzące ze świata odpowiada powtarzaniem tego co widzi i słyszy. Jaki więc wzór do naśladowania dostaje dziecko w wieku przedszkolnym uczęszczające na zajęcia ruchowe podczas których pozwala mu się kopać piłkę? Jaki wzór do naśladowania dostaje dziecko w wieku przedszkolnym gdy pozwala mu się oglądać kreskówkę w której akcja toczy się na boisku piłkarskim lub zabiera się je na mecz piłki nożnej? Jest to wzór kopania. Co dzieje się z takim dzieckiem? Dziecko, które z chęcią podejmowało prace wymagające zaangażowania rąk np. tkało, przeplatało nagle traci zainteresowanie tymi czynnościami. Nie chce również podejmować czynności porządkowych typu grabienie liści, mycie podkładek do malowania, co do tej pory sprawiało mu radość. Jego zachowanie zaczyna cechować nadruchliwość, czego wcześniej nie było: dziecko to ma kłopoty ze spokojnym staniem w kole podczas powitania , podstawia innym nogi, staje się niecierpliwe, a momenty oczekiwania na swoją kolej są dla niego nieprzyjemne i trudne. Zabawa do tej pory zróżnicowana, pomysłowa staje się nagle uboga i monotematyczna, polega jedynie na ciągłym kopaniu piłki lub innych dostępnych przedmiotów. Dochodzi do częstych kłótni z innymi dziećmi, którym niszczy ono zabawę poprzez kopanie używanych przez te dzieci zabawek. Dziecko jest głośne i pobudzone, zachowaniem przypomina kibiców na stadionie. Reakcja dziecka jest jak najbardziej prawidłowa. Sięgnęło ono do swoich naturalnych zdolności naśladowania i nabyło przez to niewłaściwe zachowania, które mogą negatywnie wpłynąć na jego dalszy rozwój emocjonalny, społeczny i poznawczy. Nadruchliwość i brak cierpliwości mogą spowodować trudności z zapamiętywaniem i z koncentracją, kopanie innych, niszczenie zabawek pobudza zachowania agresywne i aspołeczne. Bodziec do naśladowania został dany przez dorosłych i najlepszym sposobem zahamowania jego negatywnych wpływów jest odcięcie od niego dziecka . Nie pomogą tutaj próby tłumaczenia dziecku, że kopiemy tylko na stadionie, czy wręcz zabranianie kopania i karanie za to. Gdy tak postępujemy działamy wbrew naturze dziecka, a to nigdy nie zdaje egzaminu. Co więcej czynimy dużą szkodę dziecku. Jak pisze Kowalewska : ”gdy małe dziecko słyszy słowo < nie> czuje się odrzucone. Powinniśmy możliwie rzadko używać tego słowa(…). Na pierwszym planie powinno być bowiem wszystko to, co dziecku wolno.”[[5]](#footnote-5) Nie jest również właściwe tłumaczenie dziecku w wieku przedszkolnym co wolno, czego nie wolno. Steiner pisze: „ Na dziecko działają we właściwym kierunku, nie moralne frazesy, nie oparte na rozsądku pouczenia, lecz to, co dorośli w jego otoczeniu czynią na jego oczach.”[[6]](#footnote-6) Jakże również niewłaściwe dla wychowania moralnego jest dawanie dziecku czegoś, potem zabranianie tego ale równocześnie nadal trwanie w tym: daję do naśladowania bodziec kopania, potem tego zabraniam ale nadal prowadzę dziecko na trening lub mecz. Pamiętajmy, że dziecko naśladuje także działania moralne i niemoralne, wszelkie czyny rozsądne i nierozsądne, jakie może ono zobaczyć.[[7]](#footnote-7)

Prawidłowo rozwijające się dziecko, którego rozwój fizyczny jest w normie nie potrzebuje dodatkowych zajęć usprawniających. Jeżeli ma ono możliwość codziennej zabawy swobodnej na zewnątrz, podczas której może biegać, wspinać się na drzewo, balansować, chodzić po równoważniach, to wówczas ma ono wszystko co jest potrzebne w tym wieku do prawidłowego rozwoju fizycznego. A to gwarantuje mu przedszkole waldorfskie. Wszelkie treningi gdzie dziecko musi działać pod dyktando trenera czy osoby prowadzącej zabija w nim spontaniczność, pomysłowość i ogranicza jego wolę. Nie jest to prawidłowe dla wieku przedszkolnego.

Dziecko w tym wieku powinno jak najwięcej pracować rękami. Nogi powinny pozostać „w uśpieniu” tzn. nie należy ich pobudzać. Dlaczego tak ważna jest praca rękami? W nich drzemie nasza wola, nasze Ja. Gdy działam rękami nie jestem bezwolny, mam poczucie, że potrafię i to daje mi pewność siebie. Działając rękami rozwijam zmysł dotyku, umiejętności grafomotoryczne potrzebne do nauki w szkole, koncentrację, a przede wszystkim myślenie. Zbyt wczesne pobudzanie nóg hamuje rozwój powyższych kompetencji.

Jeżeli w przedszkolu waldorfskim ,w którym obowiązują zasady wynikające z przedstawionych powyżej praw rozwojowych dziecka , nagle pojawia się opisany problem sytuacja staje się bardzo trudna. Dobrze jest jeżeli rodzic przyjmie argumenty nauczycieli i podejmie się wskazanych przez nich sposobów rozwiązania problemu czyli wycofanie z otoczenia dziecka bodźców powodujących nieprawidłowe zachowanie. Co jednak jeżeli tak się nie dzieje?

Dziecko potrzebuje jasnych sytuacji, dla niego świat jest biały albo czarny, ono postrzega świat w sposób dualistyczny. Gdy nagle dorośli w otoczeniu dziecka nie są jednomyślni to doświadcza ono fałszu, nie wie gdzie jest prawda i traci poczucie bezpieczeństwa. Taka postawa uczy dziecko manipulowania, oszukiwania i kłamania. Skutki tego nie muszą być widoczne od razu ale dadzą znać o sobie w okresie dojrzewania lub później. Uniwersalną zasadą pracy wychowawczej z dzieckiem , nie tylko w pedagogice waldorfskiej , jest jednomyślne działanie rodziców i pedagogów. Jeżeli rodzice podejmują działania uderzające w tą zasadę to uczciwym i jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest przepisanie dziecka do innego przedszkola.

Pedagogika waldorfska uczy, że wszystko ma swój czas i swoje miejsce. Obecnie można zauważyć tendencję do przyspieszania wielu procesów i zjawisk przez co gubi się ich sens. Zajęcia dodatkowe, wspólne wyjście z synem na mecz, oglądanie kreskówek i filmów są odpowiednie dla wieku szkolnego. Wiek przedszkolny zarezerwowany jest dla dzieciństwa, okresu w życiu człowieka w którym powinno być jak najwięcej czasu dla swobodnej, twórczej i radosnej zabawy. Jest to jedyny czas w którym dziecko jest tak blisko rodziców i chce z nimi współdziałać całą swoją istotą, a poprzez naśladowanie poznawać właściwe wzorce zachowania, które dadzą podwaliny pod przyszłe, dorosłe, samodzielne życie.

1. F. Jaffke, *Zabawa i praca w przedszkolu waldorfskim*, 1992 str. 9 [↑](#footnote-ref-1)
2. B. Kowalewska, *Mam czas dla dziecka*, 2011 str. 25 [↑](#footnote-ref-2)
3. Tamże, str. 26 [↑](#footnote-ref-3)
4. F. Jaffke, Zabawa…, 1992 str.9 [↑](#footnote-ref-4)
5. B. Kowalewska, Mam …, str. 71 [↑](#footnote-ref-5)
6. R. Steiner, Wychowanie dziecka z punktu widzenia wiedzy duchowej, 2015 str.30 [↑](#footnote-ref-6)
7. Tamże [↑](#footnote-ref-7)